

213. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 21 IV [1882 ?] Rkp. BJ 6520 k. 226-227.

[k. 226r]

Paryż, 21<sup>go</sup> kwietnia [1882 r.]

7, rue Guénégaud

Szanowny Panie,

Zdaje mi się, że zdarza mi się sposobność znalezienia wydawcy na tłumaczenie moje *Ulany*<sup>1</sup>, ale naturalnie muszę mieć na to zezwolenie Pańskie. Przejrzałbym jak najstaranniej niestarannie drukowane w „Echo”<sup>2</sup> odcinki. Moim zdaniem rozpowszechnianiu Pańskich dzieł stoi na przeszkodzie tutaj nie tylko brak, ale lichota przekładów. Każdy, któremu przychodzi na myśl tłumaczyć z polskiego, wybiera sobie jakąś powieść Pańską. Mnie takich rękopismów kilkanaście przedstawiano, w szufladzie Wołowskiego<sup>3</sup> [k. 226v] leży ich kilka, ale francuszczyzna tak niedbała, że po takiej karykaturze nikt oryginału by nie poznał. Księgarzy tutejszych zniechęcono, dając im do czytania, jak jeden z nich wyrażał się: „*des traductions non en français, mais en auvergnac*”<sup>4</sup>. *Ulana* krótka, bardzo pojętna dla francuskiej publiczności. Gniewa mi zawsze, że tutaj czytają tyle słabych romansów angielskich i niemieckich, a o naszych prawie nic nie wiedzą, a to dlatego, że albo nie tłumaczą, albo tłumaczą niedbale rodacy niedoświadczeni.

Zapisało się do Rzymu<sup>5</sup> więcej niż do Wiednia stąd, o kraju nie wiem. Kulczycki<sup>6</sup> podobno w korespondencjach z Rzymu twierdzi, że Szanowny Pan odstręcza rodaków od podróży do Rzymu, gdzie by [k. 227r] spotkać się mogli z kongresem wolnomyślicieli<sup>7</sup>. Otóż kongres wolnomyślicieli odbędzie się w pierwszych dniach października, a widzę brak taktu w przedstawianiu prezesa honorowego Stowarzyszenia Literackiego<sup>8</sup> jako prowadzącego propagandę przeciw majowemu kongresowi. Że Pan wolał Mediolan, to co innego. Inni obstawali za Florencją, inni nawet za Turynem, ale mając zadanie literackie, a nie polityczne, kongres nasz nie obraża niczyich przekonań. Dziwi mi wystąpienie

---

<sup>1</sup> *Ulana* – zob. list nr 210.

<sup>2</sup> „Écho de France” – zob. list nr 210.

<sup>3</sup> Andrzej Władysław albo Bronisław – zob. list nr 212.

<sup>4</sup> *Tłumaczenia nie po francusku, lecz po owerniacku* (franc.).

<sup>5</sup> Międzynarodowy Kongres Literacki – zob. list nr 210.

<sup>6</sup> Władysław Sas Kulczycki (1834-1895) – pisarz i tłumacz, poeta, od roku 1860 mieszkał w Rzymie. Podczas powstania styczniowego był agentem dyplomatycznym przy Stolicy Apostolskiej. Od Piusa IX otrzymał tytuł hrabiego i szambelana papieskiego, autor *Listów soborowych*.

<sup>7</sup> Congrès international de la libre-pensée – pierwszy zjazd odbył się w Brukseli w 1880 r., kolejny zjazd w 1881 w Paryżu zdefiniował wolnomyślicieli jako racjonalistów i ateistów. W marcu 1882 r. prasa europejska doniosła o przygotowaniach do trzeciego kongresu, który miał się odbyć w 1882 r. w Rzymie.

<sup>8</sup> Na Międzynarodowym Kongresie Literackim w Londynie w 1879 r. powołano J. I. Kraszewskiego na członka komitetu honorowego.

Kul[czyckiego] tym bardziej, że on ciągle przesiadywa u Correntiego<sup>9</sup>, jednego z członków komitetu wybranego dla przyjęcia nas. Nie mogę odżalować, że Pańskie zdrowie nie pozwala mu tej wycieczki. Każdemu Polakowi miłe byłyby względy okazane Panu w Rzymie.

Lévy<sup>10</sup> Panu posłał przekład [k. 227v] *Ksiąg Pielgrzymstwa* przez Ascarellego<sup>11</sup>. Izraelici wszelkie koszta wydania łożą, a życzyliby oddać tomy komuś, który by w Krakowie lub we Lwowie zajął się rozsprzedażą takowych na rzecz pomnika<sup>12</sup> (inaczej tomy nie rozprzedadzą. Bito egzemplarzy 500, ale autor rozdał jakich 100). Pisałem do Krakowa, zagabnięto Koło Literackie<sup>13</sup>, skończyło się na niczym, tomiki leżą. Jeżeli Pan zna w Galicji osobę, która by zechciała tą sprawą zająć się, to polecam to Pańskiej dobroci. Tomiki wyszlę *franko*<sup>14</sup>, sprzedawać będą po jakiej chcąc cenie. Przykro by było Izraelitom odpowiedzieć, że w Galicji nikt daru ich przyjęć nie chce, a znów nie można to oddać jak osobie, która by miała czas i ochotę zająć się rzeczą i rachunek akuratnie zdać. Czy komitet pomnika nie wzięłyby to na siebie? Chociaż z tego sobie sprawy nie zdają, widać jak wielu żydów stoi na samym pograniczu chrześcijańskiej wiary, kiedy kilku rabinów mogło z zachwyceniem tłumaczyć dzieło tak głęboko [wzdłuż k. 227v] chrześcijańskie jak *Księgi Pielgrzymstwa*. Polecam się pamięci szanownego Pana i serdeczne pozdrowienia łączę,

Wł[adysław] Mickiewicz

---

<sup>9</sup> Cesare Correnti (1815-1888) – włoski polityk, senator, minister oświaty Włoch, w latach 1880-1886 deputowany do parlamentu królestwa Włoch.

<sup>10</sup> Armand Lévy – zob. list nr 1.

<sup>11</sup> Adam Mickiewicz, *Le Livre de la nation polonaise et des pèlerins polonais* traduit en hébreu par le Dr Moïse Ascarelli, avec une préface d'Armand Lévy, Librairie du Luxembourg, Paris 1881.

<sup>12</sup> Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

<sup>13</sup> Koło Artystyczno-Literackie w Krakowie – stowarzyszenie skupiające autorów i artystów, działało w latach 1881-1907, jego przewodniczącym do 1895 r. był malarz, Juliusz Kossak.

<sup>14</sup> *Franco di porto* (wł.) – wolny od opłaty pocztowej; nadanie przesyłki bez opłacenia kosztów pocztowych przez adresata.